KTO W POŚWIĘCEŃ ZMARŁ GODZINIE
TEN SIĘ W DRUGICH PRZELAŁ TYLKO!
Z. Krasiński.

MAŁOPOLSKI BIULETYN INFORMACYJNY

Rok III. 6 lutego 1944 r. Nr 6 (99)

PRZEMÓWIENIE PREMIERA MIKOŁAJCZYKA DO KRAJU.

W poprzednich n-rach zamieszczono krótką wzmiankę o przemówieniu Premiera w dn. 6. ub. m. i podano jego treść, obecnie otrzymaliśmy obszerny tekst, który podajemy do wiadomości społeczeństwa polskiego:

»Polacy! Stajemy na nowym zakręcie historii. Według wiadomości z Moskwy wojska sowieckie, posuwając się naprzód w zaciętej, zwycięskiej walce z Niemcami, przekroczyły granice Polski. Widmo ostatecznej klęski naszych śmiertelnych wrogów Niemców, z którymi bez wytchnienia walczymy od 1 września 1939 r., staje się coraz bliższe. Wzmacnia ono nadzieje szybkiego wyzwolenia i zbliża godzinę ostatecznego rozrachunku z Niemcami, który nastąpi bez względu na sytuację polityczną. Wolelibyśmy spotkać wojska sowieckie nie tylko jako aliantów naszych aliantów, walczących przeciw temu samemu wspólnemu wrogowi, ale jako naszych sprzymierzeńców. Znane jest wam stanowisko Rządu Polskiego z 27 października ub. r. Polecił on wówczas podziemnym władzom krajowym: prowadzenie do ustalonego planu dalszego powszechnego, zorganizowanego, nigdy nieprzerwanego oporu i wzmocnienie walki przeciw okupantowi niemieckiemu, unikanie wszelkich konfliktów, które wobec braku stosunków polsko- sowieckich mogły zaistnieć, nawiązanie współdziałania z dowództwami sowieckimi w wypadku wznowienia polsko-sowieckich stosunków. Znamy również stanowisko zajęte przez odpowiedzialne Kierownictwo Walki Podziemnej co do wykonania tych poleceń. Jeszcze w ostatnich dniach poczyniliśmy dalsze kroki, by wasza walka o wolność i niepodległość mogła być jeszcze ściślej uzgodniona ze wspólnym wysiłkiem wojennym wszystkich narodów sprzymierzonych.

Opierając się na niezniszczalnych prawach Polski do niepodległości, na deklaracjach i zobowiązaniach naszych aliantów domagamy się uszanowania praw i interesów Rzeczypospolitej, jej władz państwowych oraz jej obywateli w każdej sytuacji wojennej, w każdym stadium rozwoju międzynarodowej sytuacji politycznej. Spełniając swój obowiązek żądamy uznania i respektowania naszych praw. Tak postępując mamy prawo wierzyć głęboko, że z tej walki, w której przeciw nam stoi nienawiść, gwałt, mord i rabunek, a za nami odwieczne zasady moralności, sprawiedliwości i prawa, zasady Karty Atlantyckiej i czterech wolności, powstanie Polska silna, wolna i niepodległa. Jestem przekonany, że spokój, determinacja, karność i solidarność w wykonywaniu poleceń Rządu Polskiego, Pełnomocnika Rządu na Kraj i zarządzeń Kierownictwa Walki Podziemnej nie opuszczą nas w godzinie najcięższej próby i ostatecznej rozgrywki z Niemcami.

Nadeszła również chwila, by ujawnić Wam pewne postanowienia, które Rząd Polski w ścisłym porozumieniu z Krajem poczynił, a które do dzisiejszego momentu musiały pozostać tajemnicą. W podziemiach istnieje Państwo Polskie, zorganizowane we wszystkich szczeblach i odcinkach życia państw., polit., wojskowego, społecz. i gosp. Najwyższe władze państwowe, działające w imieniu tegoż państwa na zewnątrz, znajdują się w Londynie. Państwo polskie nigdy nie przestało istnieć, a jego organizacja, zniewolona wojną, zeszła w podziemia, zostawiając na powierzchni tylko te czynniki, które dla spełnienia swych obowiązków winne są działać na zewnątrz.

W uzgodnieniu z Krajem, jako ówczesny minister spraw wewnętrznych, przedłożyłem Radzie Ministrów projekt dekretu, który podpisany w dniu 1 września 1942 r. przez Pana Prezydenta, premiera Sikorskiego i cały rząd, postanawia o tymczasowej organizacji władz na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej. Ogłaszając istnienie takiego dekretu, pragnę powiadomić obywateli polskich w kraju o podstawach prawnych władzy i kompetencji tego ministra rządu Rzeczypospolitej, który, mając sobie powierzone jako zadanie szczególne funkcje delegata — Pełnomocnika Rządu Rzeczypospolitej w Kraju — posiada uprawnienia wszystkich władz naczelnych w zakresie wewnętrznej administracji państwowej. Delegatowi — Pełnomocnikowi Rządu na Kraj — służy również prawo wydawania tymczasowych rozporządzeń w przypadkach, w których w myśl obowiązujących przepisów prawo to mają: Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i ministrowie. Delegat — Pełnomocnik Rządu na Kraj — wykonywa swe uprawnienia zgodnie z dyrektywami i instrukcjami Rządu Rzeczypospolitej przy pomocy swego urzędu i swej sieci administracyjnej w ścisłym powiązaniu z Krajową Reprezentacją Polityczną i Komendantem Armii Krajowej. W ten sposób spełniany jest twardy obowiązek państwowy, zapewniający pełną ciągłość organizacji władz państwowych w Podziemnej Polsce. Ponieważ w niedługim czasie może nadejść chwila ujawnienia się tych władz, dlatego też Rząd Polski osobną uchwałą postanowił ujawnić fakt istnienia dekretu z dnia 1 września 1942 r. Delegat — Pełnomocnik Rządu w Kraju, mianowany ministrem przez Prezydenta Rzeczypospolitej, pełni zarazem w Kraju do czasu powrotu prezesa Rady Ministrów funkcje urzędującego zastępcy Prezesa Rady Ministrów, tak jak na czas nieobecności prezesa Rady Ministrów urzęduje jego zastępca w Londynie. Minister — Pełnomocnik Rządu Rzeczypospolitej w Kraju sam we właściwym momencie ujawni swe nazwisko i miejsce urzędowania. Dzisiaj znacie jego oświadczenia i instrukcje z podpisem: Delegat — Pełnomocnik Rządu. Mam pewność, że pozostaną one dla was nakazami równie wiążącymi, jak były dotąd i że poczucie odpowiedzialności obywateli Rzeczypospolitej Polskiej które nie zawiodło w chwilach najcięższych prób, nie zawiedzie i teraz.

Obywatele Rzeczypospolitej! Każdy z was w najodleglejszych częściach Kraju zna swe prawa i obowiązki. Dotarły do was instrukcje i polecenia. Spełniając je karnie, solidarnie, z determinacją i spokojem w nadchodzących dniach ostatecznej próby, spełnicie swe obowiązki walcząc o prawa, którym na imię silna, wolna i niepodległa Polska, a w niej wolny i szczęśliwy obywatel«.

Nakazy chwili.

1) Polak jest obowiązany wszelkimi sposobami unikać pracy w instytucjach, działających na rzecz wroga, zarówno w Kraju, jak i poza jego granicami.

2) Za żadną cenę nie wolno Polakowi pracować u wroga wbrew honorowi narodowemu i polskiej racji stanu, więc w policji niemieckiej i w instytucjach niszczących polskość w jakiejkolwiek formie.

3) Dobrowolna praca w instytucjach niemieckich i pozostających pod niemieckim zarządem musi mieć należyte uzasadnienie i aprobatę czynników polskich (miarodajne organizacje tajne lub polskie związki zawodowe).

4) Z robót przymusowych należy uzyskiwać zwolnienia, lub w miarę możności i warunków — uciekać.

5) Wszelka gorliwość i zbędna inicjatywa w pracy na rzecz wroga jest przestępstwem wobec sprawy polskiej.

6) Wszelką pracę dla wroga należy wykonywać jak najbardziej opieszale, przy zachowaniu koniecznych tylko pozorów, tak aby przyniosła mu ona minimalny pożytek, a jak najwięcej niedokładności i zamętu.

7) Na każdym stanowisku we wszelkich instytucjach niemieckich, Polak obowiązany jest wyciągnąć ze swych możliwości służbowych jak najwięcej korzyści dla sprawy polskiej i potrzebujących pomocy rodaków.

8) W każdej pracy należy przemyśleć i przygotować warunki zdecydowanego i jawnego sabotażu, który w krytycznym momencie powinien powszech-

nie sparaliżować jego wojenny organizm.

9) Im wyższe i odpowiedzialniejsze stanowisko zajmuje Polak w służbie wroga, tym większa ciąży nad nim odpowiedzialność wobec narodu za właściwe na tym stanowisku postępowanie.

10) Wszelkie wymuszone przysięgi wierności i lojalności w pracy u wroga Polaka moralnie nie obowiązują.

11) Udział osobisty, bądź też świadczenia, materialne na rzecz polskiej akcji podziemnej nie rozgrzeszają z dobrowolnie podjętej pracy na rzecz wroga, jeśli ta praca nie znajduje aprobaty władz polskich.

12) Przewinienia na tle współpracy z okupantem są już obecnie rozpatrywane i osądzane przez Polskie Sądy Specjalne.

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

OŚWIADCZENIE NACZELNEGO WODZA. PAT z upoważnienia gen. Sosnkowskiego podaje następujące jego oświadczenie: „Zachowanie się Armii Krajowej po wkroczeniu wojsk sowiec. w granice Polski jest zagadnieniem nie tylko wojskowym, lecz przede wszystkim politycznym. Dlatego też instrukcje dla Kraju w tych sprawach z dnia 27 X 1943 r. zostały uchwalone przez Rząd przy moim współudziale. Uczestniczyłem w tych posiedzeniach Rządu, na których instrukcje te były uchwalone jednomyślnie. Stanowią one zarządzenie wspólne Rządu i naczelnego wodza dla ruchu podziemnego w Polsce i jako takie zostały przekazane w jednakowym brzmieniu przez prem. Mikołajczyka do Delagata Rządu i przeze mnie Dowódcy Armii Krajowej".

PRACE RZĄDU: 25 I 1944 r. obradowała w Londynie Polska Rada Ministrów pod przewodnictwem prem. Mikołajczyka.

26 I 1944 r. min. Karol Popiel wygłosił przemówienie z okazji 25-lecia pierwszej polskiej o r d y n a c j i w y b o r c z e j. Wspominając okoliczności jakie towarzyszyły tej dziejowej chwili, przypomina min. Popiel, że po 25 latach przystępujemy raz jeszcze do odbudowy państwa. „Polska ostatnio odstąpiła od zasad demokratycznych, stało się to za przyczyną frakcji ostatnio rządzącej. Dlatego prez. Rzeczypospolitej r o z w i ą z a ł p a r l a m e n t z a r z ą d z a j ą c zarazem w y b o r y z a w i e s z o n e n a c z a s t r w a n i a d z i a ł a ń w o j e n n y c h, które odbędą się na zasadzie nowej ordynacji w y b o r c z e j. Wprawdzie przedstawicielstwo Narodu nie będzie czynne przy układaniu tej nowej ordynacji, jednak powołana przez nią do życia reprezentacja narodu będzie mogła dowolnie zmienić jej projekt wedle własnego uznania. Jedno jest pewne, że społeczeństwo pol. jest demokratyczne i samo chce decydować o swoim losie".

DOOKOŁA SPRAW POLSKIEJ GRANICY WSCH. Amerykański znawca stosunków polit. Europy prof. Ball wyraził opinię, że l i n i a C u r z o n a wysuwana obecnie przez bolszewików nie ma żadnych podstaw politycznych i że granica polsko - sow. powinna się opierać na zasadach bezpieczeństwa ogólnego po wojnie. Na posiedzeniu w Izbie Gmin zainterpelowano min. Edena, czy rząd ang. nie zamierza opublikować dokumentów z okresu 1919—1921 dotyczących t. zw. linii Curzona. Odpowiedział on, że jest rozważana kwestia opublikowania dokumentów ang. z tego okresu i rząd niebawem udzieli w tej sprawie wyjaśnień.

Narodowy Komitet Wykonawczy Partii Pracy wydał oświadczenie w sprawie Polski. Wola Narodu Polskiego i niezłomna chęć walki daje słuszne prawo Polsce stanąć między innymi narodami miłującymi pokój. Smutkiem napełniają nas stosunki Polski z Rosją, ale wierzymy, że St. Zjedn. i W. Bryt. przyczynią się do wznowienia i utrzymania tych stosunków.

Z WALK POLSKICH LOTNIKÓW i naszych żołnierzy we Włoszech. 4 nasze „Moskito" wykonały skuteczny atak na niem. bazę wodną. W związku z powyższym gen. Sosnkowski złożył gra-

tulację na ręce dowódcy eskadr bombowych polskich.

Polscy komandosi brali udział w kampanii włoskiej patrolując wybrzeże rzeki Sangro. Pewnego dnia oddział patrolujący musiał stoczyć potyczkę z 120 Niemcami, na których się natknął. Walka trwała 4 godziny po czym nastąpił odwrót do miejsc umocnionych, gdzie Polacy bronili się do 3 rano, zmuszając Niemców do wycofania się. Straty: jeden ranny Polak wyratowany przez komendanta.

RÓŻNE. 25 I 1944 r. polscy socjaliści urządzili zebranie w Londynie z udziałem przedstawicieli robotników ang. Na interpelację ang. robotników odpowiadał Adam Ciołkosz, który wyraził się, że robotników pol. łączą wspólne ideały z robotnikami całego świata, a szczególnie życzliwa jest wzajemna postawa ruchu robotniczego ang. i polskiego. Obecny na tym zebraniu korespondent „Daily Herald" pisze, że żaden rząd emigracyjny nie ma tyle poparcia w społeczeństwie, co rząd polski.

Z KRAJU.

K. W. P. OBWIESZCZA, że wyrokiem Sądu Spec. Okr. Lubelskiego został skazany na karę śmierci Zbigniew Antonowicz komisar. wójt gminy Brzeziny za wysługiwanie się okupantowi, wrogi stosunek do ludności pol., denuncjacje do władz niem. i spowodowanie swymi przestępstwami rozstrzelania kilku Polaków. Wyrok został wykonany 11. XII. przez zastrzelenie.

Przygotowania ewakuacyjne widoczne są w każdym mieście. W Warszawie zwija się zakłady Junkersa, spisuje rodziny zamieszkujące osiedle dla bezdomnych na Żoliborzu, z planem utworzenia obozu przejściowego dla przybywających ze wschodu. W pow. sochaczewskim podobnie opróżnia się większe domy z Polaków i niemców dla wojska i na szpitale. Podobnie wygląda w szeregu innych miejscowości. W Krakowie wywozi się akta różnych instytucji, archiwa i t. p., przygotowane są zmiany na kolei i poczcie gł. Transporty przeróżnych towarów idą nieprzerwaną falą ze wschodu. Lwowski Urząd Pracy przygotował 45 tys. kart wyjazdowych dla Ukraińców, Reichs — i volksdeutschów. Niektórzy Niemcy podejmują starania o polskie papiery. Demontowanie fabryk trwa w dalszym ciągu. Najsilniej jest dotknięty zmianami ewakuacyjnymi Lublin, gdzie setki rodzin szczególnie inteligentów, wyrzuca się z mieszkań dla niemców przybywających ze wschodu i południa. Ludzie starają się o inne mieszkania, byle najgorsze.

Równocześnie daje się zauważyć zahamowanie zapowiedzianej branki do robót. Fakt ten nie jest odosobniony, gdyż występuje i w innych krajach okupowanych. Przyczyną zdaje się być znaczny stopień zniszczenia przemysłu niemieckiego, powstawania coraz większego chaosu w Rzeszy, który Niemcy obawiają się powiększać przypływem nowych sił roboczych.

Zemsta Franka. Zawzięty kacyk p. Frank wybrał rzeczywiście najodpowiedniejszy moment, aby mścić się za — dożynki wawelskie. Zaaresztowano b. prezesa RGO — Ronikiera i prof. Woltera, którzy w pamiętnych dniach rozstrzeliwań zakładników na ul. Krakowa zaprotestowali przeciw tym faktom, odmawiając swego udziału w uroczystościach dożynkowych.

Z Warszawy. Największe nasilenie akcji terrorystycznej notuje się w Warszawie. Ogólna liczba osób rozstrzelanych od 15. X. do końca stycznia wynosi ponad 1.100. Na porządku dziennym legitymowanie, rewidowanie pojazdów, dorożek, riksz, biur, nawet niemieckich. — Od 14. I. działają patrole policji kobiecej, które zatrzymują kobiety poddając ścisłej rewizji. Na terenie powiatu przeprowadzono w Izabellinie, Hornówce, Sierakowie, Legionowie rewizję bloków i przytrzymano kilkanaście osób. W 1943 r. „DUlag" w Warszawie wysłał na roboty 30 tys. Polaków i 4 tys. Rosjan.

Akcja komuny. P.P.R. wydaje komunikaty o działalności Krajowej „Rady Narodowej", która wysyła apele do społeczeństwa i sprzymierzeńców,

wybiera prezydium itp. Ten „polski sowiet“ chce stworzyć pozory, że posiada jakąś władzę i że skupia część społeczeństwa, przy czym nie odstępuje ani na jotę od stylu sow. Chce on walczyć z Hitlerem tylko, podczas gdy my i nasi sojusznicy walczymy z całą Rzeszą niem. „Organizacje“, jak Komitet Inicjatywy Narod., grupa pracowników umysłowych, związek robotników żyd. reprezentowane w tej Radzie — są czystą fikcją. Kłamstwem jest udział grupy działaczy socjalist., Stronnictwa Ludowego, Batalionów Chłopskich. Pozostaje faktem, że oprócz komunistów żadne autentyczne ugrupowanie społ. nie dało się zbałamucić oszukańczym szyldem Krajowej Rady Narod. i bez wątpienia nie da się zbałamucić i na przyszłość.

— — —

Z MAŁOPOLSKI.

TERROR SIĘ WZMAGA. W środę 26 ub. mies. zginęło 2 strażników kolej. w Koćmyrzowie. W odwet, 29. I. 44 r. rozstrzelano kilkadziesiąt osób przywiezionych w ubraniach więziennych przypuszczalnie z Montelupich na miejscu zamachu. — W tym samym czasie pomiędzy Proszowicami a Kocmyrzowem spaliły się dwa wagony w których przewożono spirytus. Za to z Prus, Łyszkowic i Siedlisk zabrano 30 niewinnych ofiar na stracenie. — Z 30. na 31. I. został zniszczony pociąg koło Grotkowic na linii Kraków — Bochnia. Zabrano kilka aut mężczyzn z pobliskich miejscowości. W Krakowie ukazały się 31 I afisze o rozstrzelaniu 80 ludzi za zamach na wspomnianych strażników i dwa zamachy na pociągi w Miechowskim oraz ogłoszono dalszą listę skazanych.

DO KRAKOWA przybywają wciąż transporty dzieci ewakuowanych ze wschodu, najczęściej zupełnych sierot, ponadto onegdaj przywieziono 30 dzieci z kolonii polskiej zagarniętej w Jugosławii na jednej z wysp. Mężczyźni zostali zabrani w Celowcu na roboty, kobiety w dalszej drodze wyłączono z transportu, wywożąc w nieznanym kierunku.

PACYFIKACJA Wschod. Małopolski. Dochodzą do nas szczegółowsze wieści przebiegu pacyfikacji w szeregu wsi ukr. od października do grudnia 1943 r. Akcja ta miała rzekomo przeciwdziałać napadom i rozbrajaniu niem. policji. W Brzeżanach mianowicie rozstrzelano 19 ludzi, w Rohatynie 23, sytuacja do końca grudnia w tamtym terenie uspokoiła się, ale w styczniu znów trwają napady. W Czortkowie były 3 publ. egzekucje (31 Ukr. 4 Polaków). W Drohobyczu wzwiązku z grasującą bandą 200 ludzi stracono 20 Ukr., a 50 uwięziono. W Kołomyji padło 35 Ukr., w Dolinie przeprowadzono bardzo krwawą akcję, w której padło obok Ukraińców 17 Polaków, 10 uciekło. W Stryju zastrzelono publicznie 64 Ukr. w Stanisławowie 16 stracono na rynku. W Złoczowie napady na ludność polską nie ustały, w Kamionce Strum. stosowane są terrorystyczne uprowadzenia. Były osiedla, w których wybito wszystkich chłopów (Wołosów, Przyrośle, Strusów pod Tarnopolem). Wobec tej akcji represyjnej nowa fala ukr. uchodźctwa jedzie na zachód, przy czym różne szumowiny i zbrodniarze starają się o polskie papiery, by zatrzeć ślady za sobą i uniknąć odpowiedzialności.

W MYŚLENICACH policja niem. dokonała aresztowań wśród „granatowych“ za opieszałość w służbie i brak donosów na Polaków.

W PODHALAŃSKICH wsiach urządziło gestapo znów szereg krwawych napadów i zamordowało po domach kilkanaście osób. Nic to nie przeszkadza renegatom ze Związku Górali odbywać zebrania na temat przystąpienia do walki z bolszewizmem przy boku niemców.

— — —

Pamiętaj o rodzinach więźniów i ofiarach terroru niemieckiego!

Przegląd polityczny.

GŁOSY ANGLOSASKIE W SPRAWIE SPORU POLSKO-SOWIECKIEGO. Po oświadczeniu min. Edena w Izbie Gmin o stanowisku rządu brytyjskiego w sprawie polsko-sowieckiej zabrały głos grupy polityczne i prasa. Labour Party w swojej deklaracji z dn. 27 stycznia b. r. oświadcza: »Uznając, że wolna i niepodległa Polska, zajmująca słusznie należne jej miejsce we wszelkim przyszłym zespole narodów wolnych i miłujących pokój, jest życiową koniecznością dla Europy powojennej, z poważną troską patrzy na rozbieżności, które powstały między nią i Zw. Sowieckim. Labour Party ufa, że dobre usługi rządów USA i W. Brytanii będą mogły być wykorzystane celem doprowadzenia do przyjaznego załatwienia spraw spornych i przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Rzplitą i ZSRR«. Organ labourzystów Daily Herald, omawiając tę deklarację, skonstatował, że Rząd Polski w Londynie opiera się na zaufaniu o wiele większych mas ludności, niż ktokolwiek z Anglików zdaje sobie z tego sprawę.

Dużo miejsca poświęca tej sprawie prasa amerykańska i pisze, że oferta amerykańska pośredniczenia pomiędzy Rosją i Polską i deklaracja min. Edena miały na celu wykazanie Rosji znaczenia, jakie opinia anglosaska przywiązuje do sprawy załatwienia sporu. Rząd amerykański przez usta swego min. spraw wewn. Icesa oświadczył, że przywódcy Narodów Zjednoczonych stwierdzili jasno swą wolę, by Polska była wolna i niepodległa. Armie sprzymierzone wykuwają niepodległość Polski.

ALIANCI I HISZPANIA. W. Brytania i U.S.A. zwróciły uwagę rządowi hiszpańskiemu, że Hiszpania nie zachowuje pełnej neutralności, dostarczając Niemcom materiałów wojennych oraz utrzymując dywizję »Błękitną« na wschodzie i zarządały zmiany stanowiska. Jednocześnie U.S.A. wstrzymała dostawy benzyny do Hiszpanii.

Z ROSJI. Najwyższa Rada Związku Sowieckiego przyjęła wniosek o zmianę konstytucji, przyznającą republikom sowieckim prawo utrzymania własnych armii, wchodzących jednak w skład całej armii czerwonej, oraz prawo zawierania traktatów zagranicznych z innymi państwami.

Z WŁOCH. Kongres 6-ciu partii antyfaszystowskich w Bari zażądał ustąpienia króla Wiktora Emanuela i utworzenia demokratycznego rządu koalicyjnego.

BUŁGARIĘ wezwały rządy sojusznicze do natychmiastowego odłączenia się od osi, jeśli pragnie uniknąć losu zwyciężonych.

NARÓD ZIEMIOM GRANICZNYM

Wzywamy wszystkich naszych czytelników, by w miarę swych sił i możności składali ofiarę na ten fundusz.

Fundusz ten ma być nie tylko ofiarą materialną, złożoną dla Polaków Ziem Wschodnich i Zachodnich, lecz jednocześnie wyrazem czynnego uczczenia pamięci Wodza Naczelnego, gen. Sikorskiego, który o te ziemie dla Polski walczył przez całe swe życie.

Działania wojenne.

ROSJA: Na odcinku płn. armia ros. kontynuowała swe postępy. Na linii kolej. Leningrad-Moskwa został zupełnie opanowany cały odcinek aż po Czudowo. Oddz. posuwające się wzdłuż wybrzeża Zatoki Fińskiej zdobyły Kingisepp (Jamborg) i dotarły do ujścia rzeki Luga. Średni bieg rzeki został również w szeregu punktów przekroczony. Węzeł kolej. tej samej nazwy, położony mniej więcej na połowie dług. kolei Leningrad-Psków jest obecnie atakowany koncentrycznie przez oddz. ros. posuwające się w kier. połud. z Leningradu, oraz w kier. płn. zach. z Nowogrodu. Z powodu niezwykle łagodnej zimy, walki toczące się na terenie pokrytym moczarami i lasami są b. utrudnione. Sytuacja Niemców jest jednak o tyle lepsza, że posiadają na zapleczu sprawniejszą sieć komunikacyjną. Niemniej jednak odwrót zarówno przez wąski odcinek między wybrzeżem morskim a jeziorem Pejpus, jak i między wspomnianym jeziorem a jeziorem Ilmeń stawia dz-two niem. przed trudnym problemem, zwłaszcza o ile chodzi o wyratowanie ciężkiego sprzętu wojennego. Jeszcze większe znaczenie przedstawia jednak problem zasadniczy, czy mianowicie dążyć do utrzymania Estonii za wszelką cenę, co pociąga za sobą ryzyko oskrzydlenia od południa i odcięcia od łączności z central. częścią frontu, czy też opuszczając Estonię, pozostawić tym samym Finlandię własnemu losowi. W tym drugim przypadku uległaby bowiem przecięciu także i morska łączność z Finlandią przez potężną flotę bałtycką ros., liczącą wg. obliczeń ang. około 50-ciu łodzi podwod., dwa pancerniki, dwa krążowniki. przeszło 20-cia kontrtorpedowców i liczne łodzie torped. Na 40 km. na płn. od Wielkich Łuków Rosjanie zdobyli Nowe Sokolniki.

Na Ukrainie kontraataki niem. przeprowadzone na wschód od Winnicy zmusiły Rosjan do lokalnego odwrotu którego zasięgu Rosjanie jednak bliżej nie określili. —

FRONT ZACHODNI: Bitwa o Berlin trwa z niezmniejszoną gwałtownością. Między 28 a 31 stycznia stolica Rzeszy przeżyła trzy naloty w czasie których zrzucono na nią 5.000 ton bomb. Ogółem w ciągu całego stycznia Berlin był atakowany 6-cio krotnie i zrzucono na miasto 9.300 ton bomb, od 18 listopada zaś, kiedy „bitwa o Berlin" się rozpoczęła, zrzucono 21.000 ton bomb, t. zn. dwa razy więcej, niż na Hamburg w czasie całej wojny. Równocześnie lotn. ameryk. kontynuowało naloty dzienne. W dniu 29. I. 800 ciężkich bombowców pod osłoną 700 myśliwców zaatakowało Frankfurt n. Menem, zrzucając 1.800 ton bomb, w dniu zaś następnym zakłady lotn. w Brunszwiku oraz wytwórnie kauczuku syntetycznego w Hannowerze. Oprócz szkód w zakładach wytwórczych Niemcy ponieśli przy tym również bardzo ciężkie straty w swym lotnictwie myśliwskim, gdyż w ciągu obu tych nalotów Amerykanie zestrzelili 193 samoloty, tracąc 68 własnych. Obiekty wojskowe w płn. Francji są atakowane przez lotnictwo sojusznicze prawie codziennie.

FRONT ŚRÓDZIEMNOMORSKI: Na odcinku V-tej armii oddz. sojusznicze wdarły się na dług. kilkunastu km w niem. linię obronną, t. zw. linię Gustawa, przebiegającą na płn. od Cassino. Samo miasto Cassino jest prawie zupełnie okrążone, czołgi sojusz. wdarły się już na płn. przedmieścia. — Na połud. od Rzymu przyczółek sojuszniczy uległ dalszemu rozszerzeniu. Walki toczą się wzdłuż linii, przebiegającej od miejscowości Campo - Leone, położonej o 20 km. na płn. od Nettuno, a miejscowością Cisterno, położoną mniejwięcej w tej samej odległości na płn. wsch.

Walki toczą się w bezpośrednim sąsiedztwie obu tych miejscowości. Sojusznicy ze swej strony wykorzystują przewagę powietrzną. W ciągu stycznia lotnictwo sojusz. zrzuciło na obiekty niem. na froncie śródz. ponad 18.000 ton bomb.

OCEAN SPOKOJNY: Desant ameryk., przeprowadzony na trzy wyspy w centralnej części archipelagu Marshall'a (Kwadżelin, Roy i Namu) stanowi największą operację wojenną w ciągu dotychczasowych zmagań woj. na Pacyfiku. Oddz. ameryk. zdołały już silnie skonsolidować swoje przyczółki. Ani jeden okręt amer. nie zatonął. W ten sposób działania na Dalekim Wschodzie poraz pierwszy objęły terytoria, które jeszcze przed wybuchem wojny pozostawały pod zarządem japon. Opanowanie archipelagu Marshall'a umożliwi organizację łączności między USA. i Hawai a Nową Zelandią i Australią, równocześnie zaś będzie etapem drogi prowadzonej w same serce imperium japonskiego.

Testament poległych.

Nie odeszliśmy od was, by grały fanfary.
Nie potrzebna nam sława w wiecowych wspomnieniach,
Nie polegliśmy po to, by zbawiać świat stary
I by kłamstwo wyrosło na prawdzie cierpienia.
Nie chcemy być tematem kwietnych publikacji,
Ani sporów zażartych cennym argumentem,
I niech nikt się nie waży dochodzić swej racji
Przez to wszystko, co w śmierci żołnierskiej jest święte.
Nie ma różnic klasowych pod darnią zieloną,
Żaden przedział społeczny nas więcej nie dzieli —
Więc szanujcie tę równość. Gdy światła zapłoną
Niech się nikt naszych cieniów dzielić nie ośmieli.
Nie legendą, lecz pracą i powszednim chlebem.
Trzeba głodnych nasycić i uczyć ich synów,
Aby złoto pszeniczne szumiało pod niebem,
By więcej było zboża, niż liści wawrzynu.
Budujcie nową Polskę. Szanujcie jej imię.
Trzeba tak ją umocnić wiarą i miłością,
Aby kresu dobiegły wędrówki pielgrzymie,
By nikt snu nie zakłócał spopróchniałym kościom.
A gdy dzieci zapomną, że mieszkały w schronach.
Że widziały dni straszne, ponure i krwawe —
Niechaj tylko to jedno pamiętają o nas,
Żeśmy padli za wolność, aby była prawem.

RYSZARD KIERSNOWSKI
(»Orzeł Biały — Polska Walcząca na Wschodzie« z 24 I 43 r.)

FUNDUSZ prasowy 1.600 zł. — 380 Lipki — 150 Psyche — 120 Dąb nr 7 — 100 Bramka, T.K., L.D.M.T.S., Franciszek — 60 Wnuczka, Grupa — 50 Adam, Niedźwiadek, Dzidzia, Delfi, Mucha — 30 Cyganka, Bezimienny, Nr 2 — 25 Belfer, Jesień — 20 Smok, Osa — Cyklostyl: Tadzik — Matryce: Ronis — Koperty: Tońcio i Szczepcio — Koperty, papier: Magda — Tusz i kalki woskowe: N.N. — Maszynka do spinania z nabojami: Kapral — Sprostowanie: Jeleń, Sarna, Gruszka, NN., Wiesław, Wolność zamiast 30 ma być 50 zł.

FUNDUSZ gen. Sikorskiego 855 zł. i 159 Rm. — 500 Kosz i Ziemia — 100 T.K., Milka, Klucz — 55 Znalezione przez Kosza — 159 Rm. i zegarek: Sowa.

FUNDUSZ pom. dla ofiar terroru niem. 330 zł. — 100 Psyche — 50 Jastrząb, Deska, Wróbel, Sikora — 30 Stefan.

FUNDUSZ specjalny 5100 zł. — 1000 Nicz — 500 Rowski, Torreador, Dziób, Wyrwidąb, Ważny, Morus, Puchacz — 300 Zakonnik — 200 Folwark — 50 Kora, Tułacz — Płaszcz wojskowy: Jesień — Poduszka: Belfer.